

ŚWIĘTY WOJCIECH

Patron duchowej
jedności Europy

Cz. 2.

*Opracował
Hubert Jerzy
Kaczmarek*

2. Hagiografie

Mamy dziś trzy żywoty św. Wojciecha powstałe bardzo wcześnie. W hagiografii, obejmującej żywoty świętych i legendy o nich, jest to zjawisko niezwykle rzadkie, aby opis życia świętego swym powstaniem sięgał czasów opisywanej osoby.

Najstarszym źródłem jest tu wspomniany już kilkakrotnie *Żywot pierwszy* napisany ok. 999 roku w związku z kanonizacją prawdopodobnie

przez Jana Kanapariusza,

mnicha opactwa benedyktyńskiego na Awentynie w Rzymie na podstawie

ustnych relacji świadków - Radzima i Benedykta. „Żywot” drugi wyszedł z rąk

św. Brunona z Kwerfurtu ok. 1002-1004 roku w dwóch wersjach - dłuższej i krótszej. Wreszcie

„Passio”, czyli opis śmierci, napisany zapewne w Polsce w wieku XI, a

znaleziony w bibliotece klasztoru w Tegensee.

Nadto posiadamy wzmianki: „Kronice” Thietmara, w „Rocznikach” kwedlinburskich, hildesheimskich itp. Ok. 1127 roku powstały słynne „drzwi gnieźnieńskie”, żywot naszego świętego wykonany w spiżu w 18 scenach. Wreszcie w latach 1260-1295 zostały spisane „Cuda św. Adalberta”.



3. Sanktuaria i formy kultu św. Wojciecha



Dzieje kultu św. Wojciecha

Gniezno, jako miejsce kultu pierwszego Patrona Polski, chociaż Czecha z pochodzenia, posiada nieprzerwaną tradycję od prawie 1000 lat. Za pierwszy akt kultu, jaki Męczennikowi okazał książę Bolesław Chrobry i cała ówczesna Polska chrześcijańska należy uznać wykupienie zwłok biskupa Wojciecha, z wielką czcią przewiezienie ich do Gniezna i złożenie w stołecznym Kościele. Jeśli wierzyć nieco późniejszej „Passio Santi Adalberti” z Tegernensee książę

wykupił zwłoki na wagę złota. Mimo, iż kanonizacja nastąpiła dwa lata później, książę złożył relikwie w ołtarzu, który przyozdobił w wyjątkowy sposób, wykładając antepedium i oba boki złotymi płytami.

Wiadomość o męczeństwie dostojnego biskupa słowiańskiego rozeszła się szybko po szerokim świecie chrześcijańskim. Już późnym latem 997 r. dotarła do zaprzyjaźnionego ze św. Wojciechem młodego cesarza Ottona III. Cesarz do głębi przejęty nowiną, uczcił niezwłocznie pamięć Męczennika, zakładając klasztor pod jego wezwaniem w Akwizgranie (październik 997 r.) a niebawem, w czasie zbrojnej wyprawy do Włoch i Rzymu, fundując kościoły na wyspie Tybru w Rzymie i w Subiaco oraz klasztor na wyspie Perum pod Rawenną.

Na wytworzenie się i utrzymanie tego kultu w Europie zachodniej największy wpływ wywarł tzw. żywot rzymski, zaczynający się od słów: *Est locus in partibus Germaniae* (Jest kraj na pograniczu Germanii). Św. Wojciech stał się w miarę popularnym także w Czechach, Niemczech, Węgrzech, Italii i Dalmacji.

Kult św. Wojciecha w Niemczech ma swój początek wkrótce po Jego męczeńskiej śmierci i był związany z osobą cesarza Ottona III, który obdarował liczne kościoły relikwiami otrzymanymi od Bolesława Chrobrego.

W Czechach kult rozpoczął się w przedziwny sposób - od kradzieży w Gnieźnie relikwii Świętego dokonanej przez księcia Brzetysława Czeskiego w 1038 r. Początkowo kult rozpowszechnił się w środowisko duchownych skupionych przy katedrze praskiej oraz benedyktynów klasztoru w Brenowie. Dopiero w drugiej połowie XIII w. zaczął zataczać szersze kręgi, by w następnym stuleciu przyjąć się na stałe.

Na Węgrzech, gdzie według tradycji św. Wojciech miał prowadzić działalność misyjną, kult Jego był od początku żywy. Pod Jego wezwaniem jest katedra metropolitalna w Ostrzyhomiu oraz szereg innych kościołów. Najstarsze zaś księgi liturgiczne posiadają formularz o św. Wojciechu. Do Zagrzebia kult św. Wojciecha dotarł pod koniec XI w. z Ostrzyhomia, w Dalmacji zaś szerzył się w metropoliach Split i Zadar.

W państwie krzyżackim (XIII-XV w.) kult św. Biskupa Męczennika popularyzowały nie tylko legendy i modlitwy, ale przede wszystkim przekład najstarszego żywota (Vita I) na język niemiecki dokonany wierszem przez krzyżaka Mikołaja Jeroschina.

W 1124 r. zostało założone ku czci św. Wojciecha biskupstwo z siedzibą w Luboszu, poddane metropolii gnieźnieńskiej.

W tym samym czasie kult Świętego przeniosła na Pomorze Zachodnie misja biskupa brandenburskiego św. Ottona, która wyruszyła w 1124 r. od grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Pierwszy kościół chrześcijański w Szczecinie, wzniesiony na wzgórzu bożka pogańskiego, otrzymał tytuł św. Wojciecha; podobnie pierwszy kościół na wyspie Wolin, zbudowany również na miejscu dawnego kultu pogańskiego.

W Polsce głównymi ośrodkami kultu obok Gniezna stały się pierwsze klasztory benedyktyńskie oraz kościoły obdarzone przez księcia Bolesława Chrobrego i jego następców relikwiami Świętego w Poznaniu, Kaliszu, Krakowie, Płocku.

Księża i zakonnicy swą cześć dla św. Wojciecha propagowali w kazaniach posługując się często barwnymi i wzniosłymi opisami jego życia.

W pierwszych źródłach historycznych śladem trwającego w narodzie polskim kultu św. Patrona jest relacja najstarszej kroniki polskiej mówiąca, że w przeddzień uroczystości konsekracji katedry w 1097 r. św. Wojciech w postaci zbrojnego jeźdźca na siwym koniu uratował pewien gród od najazdu Pomorzan.

Nowy element kultu pojawił się w pierwszej połowie XII w. W czasie odbudowy katedry znaleziono prawdopodobnie część relikwii św. Wojciecha. W związku z uroczystym przeniesieniem ich w katedrze gnieźnieńskiej pozostaje uroczystość „Translatio sancti Adalberti”, przypadająca w Gnieźnie, a z czasem w całym Kościele polskim na dzień 20 października.

Od tego czasu obserwujemy zdecydowany rozwój kultu św. Wojciecha, który trwać będzie przez całe średniowiecze i nadawać główny ton życiu duchowemu narodu. Sam Kościół przywiązywał również dużą wagę do tego kultu. Pod koniec XIII w. metropolita gnieźnieński Jabub Świnka,



poleciał, „ażeby we wszystkich kościołach prowincji naszej, katedralnych i klasztornych, była na piśmie historia św. Wojciecha i ażeby przez wszystkich była używana i śpiewana”. Zgodnie z tym dwa razy w roku: w dniu śmierci św. Wojciecha (23 kwietnia) i uroczystość „Translatio Santi Adalberti” (20 października) odczytano życie i cuda św. Wojciecha w kościołach polskich.

Św. Patron interesował ludzi tamtych czasów nie tylko jako postać historyczna, ale również jako bohater „literacki” - stał się motywem literackich dla kilkunastu pisarzy średniowiecznych. W tym zakresie dał on nawet pobudkę do kilku różnych „interpretacji” literackich, co – gdy idzie o twórczość średniowieczną - jest zjawiskiem dość niezwykłym.

Gniezno od 1000 r. staje się miejscem pielgrzymkowym. Katedra gnieźnieńska z Grobem św. Wojciecha jest w Polsce najstarszym sanktuarium, do którego przybywały i nadal przybywają rzesze pątników.